



Lubawa pożegnała śp. Józefa Kurszewskiego [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2022.03.11



9 marca Lubawa pożegnała Józefa Kurszewskiego, wieloletniego dyrektora nieistniejącego już Państwowego Ośrodka Maszynowego, byłego radnego. W imieniu własnym, byłych pracowników POM oraz znajomych Zmarłego pożegnał przedsiębiorca Roman Czacharowski, a w imieniu samorządu i Mieszkańców burmistrz Lubawy Maciej Radtke, który powiedział m.in.:

Józef Antoni Kurszewski urodził się 16 marca 1938 roku w Fingrowej Hucie w gminie Kościerzyna znajdującej się obecnie w województwie pomorskim. Do Lubawy przybył wraz z rodziną zaraz po ukończeniu studiów i zdobyciu tytułu magistra inżyniera na Wydziale Mechanizacji Politechniki Poznańskiej w 1963 r. Jego pierwszym zakładem pracy i, co istotne, jedynym w karierze zawodowej był Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lubawie. Po odbyciu stażu w zakładzie objął funkcję zastępcy dyrektora ds. technicznych, by po około dziesięciu latach, jako trzydziestoparoletni młodzieniec, przejąć stery zarządzania przedsiębiorstwem. Kierował nim aż do przejścia na emeryturę w roku 2003.

W tym czasie rozwijał zakład, zwiększał zatrudnienie, wprowadzał nowe działy produkcji. W szczytowym okresie do zmiany granic województw w połowie lat 70. POM zatrudniał przeszło 500 pracowników. Posiadał dwie filie, między innymi w Bielicach czy kilka międzykółkowych baz maszynowych. Józef Kurszewski od podstaw wybudował nowoczesny zakład w Nowym Mieście

Lubawskim. Był jednym z nielicznych dyrektorów w Polsce, jeśli nie jedynym, który nieprzerwanie, bo przez okres 40 lat, kierował przedsiębiorstwem, jakie przetrwało zawieruchę ustrojową, dobrze radząc sobie w realiach gospodarki wolnorynkowej. Dyrektor Kurszewski wielokrotnie był nagradzany medalami resortowymi i państwowymi, otrzymując między innymi również z okazji 25-lecia istnienia Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lubawie w roku 1977 Złoty Krzyż Zasługi.

Ś.p. Józef Kurszewski działał także na rzecz lokalnej społeczności, będąc nie tylko radnym w latach 70-tych ubiegłego wieku, ale angażując się też w lokalny sport. Przez 20 lat, od roku 1973 do roku 1993, pełnił funkcję prezesa Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego Motor Lubawa, a po tym czasie Honorowego Prezesa Klubu. W tamtych czasach Klub był wielosekcyjny, bo oprócz piłkarzy zrzeszał także sekcję zapaśniczą, która powstała właśnie za czasów prezesury św. pamięci Józefa Kurszewskiego. Do liczących się klubów zapaśniczych w kraju trafiali wychowankowie Motoru, w tym m.in. lubawski wicemistrz olimpijski z Atlanty Jacek Fafiński, wcześniej zdobywający w swojej kategorii wagowej wielokrotnie tytuł Mistrza Polski.

Kiedy w 2010 roku zaproponowałem Panu Józefowi start w wyborach samorządowych z mojego komitetu wyborczego, nie wahał się nawet przez chwilę. Taki był: otwarty, życzliwy, pracowity, odpowiedzialny, uczynny, pełen pomysłów, którymi zawsze chciał dzielić się z innymi, mniej doświadczonymi młodszymi koleżankami i kolegami. A warto podkreślić, że różnica wieku między nami wynosiła 33 lata...

Radnym ze swojego okręgu wyborczego został bez najmniejszych problemów, zarówno w VI kadencji samorządu obejmującej lata 2010 - 2014, jak i VII w okresie lat 2014 - 2018, poprawiając swój wynik wyborczy o parędziesiąt procent, co było dowodem, że lubawianie szanowali go nie tylko jako byłego dyrektora dużego lubawskiego przedsiębiorstwa, ale także jako społecznika, kiedy zakończył zawodową pracę. Dopóki pozwalało Mu zdrowie, brał udział w pracach Komisji Gospodarczej, Prawa, Pracy i Bezrobocia oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta.

Czy współpraca była zawsze idealna? Oczywiście, że nie. Nie ma domku bez ułamku. W prawdziwym życiu, kiedy trzeba decydować o losach Mieszkańców i naszego Miasta, zawsze ścierają się różne głosy i opinie. To normalne. Ważne, że by na końcu tej drogi było porozumienie, które pozwala zrozumieć i poczuć Mieszkańcom, że wypracowane decyzje właśnie Im służą.

Panie Józefie! Razem z radnymi, którzy dzisiaj stoją nad Pańską trumną, zaczynaliśmy rewitalizację całego centrum miasta, która jeszcze trwa. To ogromny projekt. Razem przygotowaliśmy dwa projekty dla Lubawskich Łazienek. Są piękne. Po drodze było parę dróg, między innymi ulica Sadowa, prace nad ścieżkami pieszo - rowerowymi od zalewu przy ul. Kopernika do Sanktuarium w Lipach, gdzie wcześniej właśnie Pan jako dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego wsparł parafię pw. św. Anny przy budowie ołtarza. Po drodze był remont Miejskiego Ośrodka Kultury, modernizacja i rozbudowa Biblioteki Publicznej. W międzyczasie remont murów obwodowych dawnego zamku biskupów chełmińskich i projekt Lubawskiego Centrum Aktywności Społecznej, który samorząd zrealizował dwa lata temu w rocznicę obchodów 100-lecia odzyskania Niepodległości.

Lubawa jest dumna, że miała takiego Mieszkańca, który kochał ziemię lubawską i był lokalnym patriotą. Nigdy nie zapomnę, kiedy przed ważnymi głosowaniami podczas sesji Rady Miasta mówił mi Pan, że ma trochę inne zdanie, ale zagłasuje tak, jak przedstawi to burmistrz. To było właśnie to doświadczenie, którego bardzo potrzebowałem, kiedy zwyciężał rozsądek i racjonalna ocena aktualnych argumentów. Takiego samorządu, w którym liczy się dobro ogółu, a nie partykularne interesy lub własne przekonania, zazdroścą nam inne miasta. Pana udział w rozwoju Lubawy jest nieoceniony. W imieniu samorządu dziękuję za współpracę. Za to, że częśćka Lubawy jest Pana. Prywatnie za lekcję pokory i wsparcie. Współpraca z Panem była dla mnie zaszczytem. Niech Pan

spoczywa w Pokoju!

Za: lubawa.pl.

Zdjęcia: Urząd Miasta Lubawy.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66950-lubawa-pozegnala-sp-jozefa-kurszewskiego-zdjecia>